

Fotografia postkonsumpcyjna Pawła Maciaka

„To nie my patrzymy na dzieła sztuki, ale dzieła sztuki patrzą na nas”¹. Kiedy spoglądam na fotografię Pawła Maciaka z cyklu „Badziewie świata całego” mam wrażenie, że one nie chcą odwzajemnić mojego spojrzenia. Jakby odwracały się niezainteresowane obecnością widza i uprawiały własną grę szklanych paciorków. Zapewne na te zdjęcia patrzeć trzeba w inny sposób. Na pierwszy rzut oka, wyglądają jak inscenizowane obrazy wykonywane w latach pięćdziesiątych XX wieku, kiedy wielu artystów systematycznie rozmontowywało fotograficzne medium. Teraz fotografia wydaje się zupełnie bezbronna, nieobecna w potopie zdjęć w którym niektórzy upatrują nowej formy ikonoklazmu. Przede mną najtrudniejsze zadanie: na nowo odkrywać to co przecież już wiem². Spróbuję zatem spojrzeć jeszcze raz, odsłaniając kolejne warstwy ze spektrum zakodowanych znaczeń, przyczajonych pod pozorami nieobecności. Trawestując Susan Sontag można powiedzieć, że fotografia jest tekstem, który trzeba odczytać ale jest też projektem, konstrukcją którą trzeba zbudować³. Nie wolno zatem poprzestawać na opisie cech formalnych, treści i kontekstu. Należy nie tylko postawić pytanie: na co patrzę? ale również jak patrzę? i co widzę? Należy podjąć próbę ujawnienia pejzażu niejawnego, dyskretnego i zarzuconego... Można zatem na początku zobaczyć obrazy autoreferencyjne, jeśli przyjąć, że ich tematem jest fotografia i wszystko od ogryzka po galerię służy temu problemowi. Barwne dwuwymiarowe fotografie tylko pozornie odsyłają do innej rzeczywistości, którą reprezentują. Nie chodzi przecież o resztki, choć można by zbudować interpretację tych obrazów w oparciu o pozorny temat. Podeprzeć się odpowiednimi cytatami i uchwycić metaforę współczesności. Lub odwołując się do tradycji martwej natury zagłębić się w refleksji nad przemijaniem, ale przecież „wszystkie fotografie mówią memento mori”⁴.

Dla mnie cenniejsza jest dryfująca niepewność⁵ wkalkulowana w strukturę obrazu, w której znaczenia rodzą się i umierają choć drobinki barwnika tkwią niewzruszone i obojętne na to kto patrzy i co zobaczy. Znaczenia rodzą się na każdym etapie powstawania obrazu, w całym spektrum działań, podzielonym na etapy powstawania znaczących struktur dostępnych w formie fotograficznego obrazu. Po pierwsze, można stwierdzić, że to widz konstytuuje obraz i jego sens w procesie percepcji. Sens jest zależny od kompetencji, wrażliwości i nastroju patrzącego. Po drugie, znaczenia warunkowane są przez sposób prezentacji obrazu, inscenizację wystawy i prestiż instytucji. Nośnik również nie jest obojętny: srebro, pigment, monitor, projekcja... Po trzecie, technologiczny cud przemiany we wnętrzu czarnej skrzynki, który jest wypadkową tysięcy lat doświadczeń alchemików i artystów. Choć nie wydaje się już absolutny i elementarny jest nadal istotny. Tajemnicze algorytmy przetwarzają światło odbite od materii w ciąg cyfr opisujących jego parametry i definiujących obraz. Aparaty nie zmieniają świata, „lecz jego znaczenie. Ich zamiary są natury symbolicznej”⁶. Po czwarte, jest jeszcze jakaś realnie istniejąca rzeczywistość, którą fotograf inscenizuje, kadruje i oświetla. Rzeczywistość, której realność fotografia miała potwierdzić a utrwaliła tylko schemat percepcyjny. Spróbujmy zsyntetyzować wszystkie fragmentaryczne sensory powstające w wymienionych powyżej etapach i zmierzyć się z własnym lękiem.

Na zdjęciach Pawła Maciaka widać, że materia jest tylko pretekstem do dyskontowania procesu powstawania obrazu. Bo przecież ani rzetelna konstrukcja form na płaszczyźnie, ani delikatna skala barw, ani zakorzeniony w potocznej estetyce punkt widzenia, nie są istotne dla tych zdjęć. Skonwencjonalizowana konstrukcja zdaje się petryfikować powszechnie uznane wartości i priorytety. Mało ważny jest również dobór przedmiotów, zatrzymanych na chwilę w drodze do kosza na śmieci. Przenoszenie banalnych przedmiotów w sferę sztuki samo stało się banałem. Nie dajmy się również zwieść tej małej śmierci przycupniętej na ogryzku. Ona tylko odwraca uwagę od Dużej Śmierci, od Vanitas Vanitatum w pisanego w samo medium. Fotografia oferuje nam „informację, lecz ta informacja ogołocona jest z przeżytego doświadczenia”⁷, nie ma w niej delikatnego zapaszku gnijących tkanek, miękkości pleśni. Siła tych obrazów nie tkwi w tym że Śmierć opisują lecz w tym,

że ją zawierają w ilości strawnej dla oglądającego. Jedną z najistotniejszych cech fotografii przed rewolucją cyfrową, była jej możliwość realizowania zasady substytucji, czyli wypełniania braku powstałego na skutek działania Śmierci. Fotografia klasyczna, oparta na światłoczułości soli srebra, przeciwstawiała się śmierci, co potwierdza naiwne używanie słowa „uwiecznić” w odniesieniu do czynności fotografowania. Tamte obrazy miały szczególny status wynikający z ich mocy. Zamiary Pawła Maciaka wydają się wynikać z chęci demistyfikacji. Autor staje za kamerą jakby chciał powiedzieć: „chcę w pełni doświadczyć sprzeczności moich czasów, dla których sarkazm może być warunkiem prawdy”⁸. Mam wrażenie, że fundamentalnym zagadnieniem, podejmowanym przez Pawła Maciaka jest Śmierć Obrazu.

Ale być może się mylę... Czasem wydaje mi się, że świat istnieje tylko po to żeby go sfotografować.

Marek Domański

Łódź 2017

1 Z. Herbert, Mistrz z Delft, Warszawa 2008, s.30

2 E. Canetti, Prowincja ludzka Zapiski 1942-1972, Wrocław ... s. 69

3 Zob.: S. Sontag, pod znakiem Saturna, Kraków 2014, s.124

4 S. Sontag, O fotografii, Warszawa 1986, s.19

5 Z. Bauman, Obcy u naszych drzwi, Warszawa 2016, s.31

6 W. Flusser, Ku filozofii fotografii, Katowice 2004, s.33

7 J. Berger, O patrzeniu, Warszawa 1999, s.76

8 R. Barthes, Mitologie, Warszawa 2000, s. 28

PAWEŁ MACIAK

e-mail: maciakmaciak@poczta.onet.pl

Ur. 1969 w Zgierzu

Absolwent PWSSP w Łodzi. Studia na Wydziale Grafiki i Malarstwa w latach 1991-96. Dyplom w pracowni drzeworytu prof. Andrzeja Bartczaka w 1996 roku.

Wcześniej fotograf i malarz, obecnie fotograf, twórca wideo, dźwiękowiec i muzyk.

Stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie sztuk wizualnych – 2007.

W latach 2007-2014 – nauczyciel podstaw fotografii i filmu w ZPSP im. T. Makowskiego w Łodzi. Aktualnie skupiony na działaniach dźwiękowo-wizualnych oraz autorskim projekcie muzycznym Blady Jeleń.

Wystawy indywidualne:

2017 – „Badziewie Świata Całego” – Galeria FF, Łódź

2015 – „Fotografia Materii” – Galeria Sztuki Wozownia, Toruń

2010-2011 – „Melanz” – projekt TO-EN taniec butoh + fotografia, Paweł Maciak, muzyka

Tautvydas Bajarkevičius (Litwa) – Pałac Opatów, Gdańsk Oliwa, Bunkier Sztuki, Kraków, Teatr Rondo, Słupsk

2010 – „Po” Galeria Impart, Centrum Sztuki Impart, Wrocław

2008 – „Energia – to co jem” – Galeria FF, Łódź

2004 – „Zwyczajne Piękno” – Galeria Opus, Łódź

2003 - „Przemiana materii” - Mała Galeria ZPAF/CSW, Warszawa
2002 - „Pierwsza miłość” - Galeria Manhattan,
Łódź

2000 - „Szczere Pole” - Mózg, Bydgoszcz
2000 - „Odmiana przez osoby” - Mózg, Bydgoszcz
2000 - „54 zdjęcia” - Forum Fabricum, Łódź
1999 - „Odmiana przez osoby” - Forum Fabricum, Łódź
1998 - „Gęby” - Pub Łódź Kaliska, Łódź
1997 - „Proszę się nie wyrażać” - Galeria ŁTF, Łódź

Wystawy zbiorowe, prezentacje:

2017 - „Między sztuką a designem” - Galeria ASP w Łodzi, Łódź
2016 - „Taniec butoh - fotografie” (również opieka kuratorska), w ramach Dni Sztuki Współczesnej, Białostocki Ośrodek Kultury, Białystok
2012 - „Otwarta Wystawa 2002-2012” - Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź
2006 - Łódź Biennale - „Mentality” - Łódź Art Center, Łódź
2006 - „Sztuka przetrwania” - (Marek Domański, Paweł Hajncel, Paweł Maciak, Magdalena Moskwa, Zbigniew Nowicki), Galeria Willa, Łódź
2006 - V Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi - wystawy towarzyszące, Galeria Patio Centrum Sztuki WSHE oraz Księgarnia Mała Litera, Łódź
2006 - Krakowska „Dekada” pod patronatem MHF - Klub Lokator, Kraków
2005 - IV Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi - Program Otwarty
2004 - Miesiąc Fotografii w Krakowie - Klub Oko Cafe, księgarnia „f5”, Kraków
2002 - X Międzynarodowy Festiwal Sztuki Operatorów Zdjęć Filmowych Camerimage - wystawa towarzysząca, klub festiwalowy, Hotel Centrum, Łódź
2002 - I Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi - Kino Cytryna, Łódź
2001 - „Fotografia bez przeszłości - 4 z 12-tu” - Galeria /Studio Gierałtowskiego, Warszawa
2001 - „Fotografia bez przeszłości” - Muzeum Historii Fotografii, Kraków
1999 - „International Young Baltic Art.” - ARTLINK / SOTHEBY'S, Berlin, Rostok
1999 - „Poza planem” - ASP, Galeria Manhattan, Łódź
1997 - „Grafika roku” - Galeria ASP w Krakowie
1997 - „Lwowska Akademia Sztuk - ASP w Łodzi” - Galeria ASP w Łodzi
1997 - „Ja” - Galeria MHMŁ, Łódź
1996 - wystawa zbiorowa studentów łódzkiej PWSSP - Galeria Xylolit, Łódź
1995 - wystawa prac nagrodzonych w XII Konkursie im. Władysława Strzemińskiego PWSSP w Łodzi
1992 - „Hieronim znowu zwariował” malarstwo i performance (Paweł Maciak, Piotr Malinowski, Cezary Marasiński) - Galeria Forum, SDK Saturn, Łódź

Wydawnictwa płytowe:

2012 - Biały Jeleń - „Unikat” - CD
2017 - Błady Jeleń - „Badziewie Świata Całego/ Tradycyjne upodlenie dźwiękiem” - CD